

MORRIS WAJSBROT

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, Marzec 1968, antysemityzm, relacje polsko-żydowskie

Zachowania antysemickie i stosunek Polaków do Żydów w 1968 roku

W Lublinie były „masówki” i dzieci były prześladowane w szkole, wyzywali ich od Żydów. Starsza córka poszła raz do kina z koleżanką wieczorem, podszedł jakiś gówniarz i mówi: „Ty Żydóra. Jeszcze tu siedzisz?” Ani nie знаła go, ani go nie zaczepiała, ani nie miała nic wspólnego z tym. Później nauczycielka wezwała moją żonę żeby [się spytać] co się dzieje z dziećmi. Były dobre uczennice, a posądzano ich... To tak dokuczali, że oni w ogóle... nie mogła zrozumieć co tu się dzieje. To żona powiedziała: „Niech nie atakują co rano masówki w telewizji, w radio, to nie będą wiedzieli co się dzieje”. Dorosłe dzieci już słyszą.

Siedzi w szkole przy ławce młodsza córka trzymała rękę, to druga koleżanka co siedziała do niej: „Ty - mówi - zabieraj tą parszywą żydowską rękę”. Tak że to, że ja byłem prześladowany to i dzieci, i także dlatego żeśmy wyjechali.

Ja miałem kolegów Polaków znajomych, bo dużo pracowałem z nimi. Ale jak był ten okres to każdy wstydził się, schował głowę. Bo się bał odzywać. Pamiętam szedł znajomy na Krakowskim Przedmieściu, ukloniłem się, to on głowę opuścił na dół. Nie chciał odpowiedzieć. Nie dlatego, że nie chciał, że był zły, tylko była taka sytuacja. Nie wiem jak to zrozumieć. Że bali się czegoś albo popierali tamtych.

Data i miejsce nagrania	2010-11-29, New Jersey
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"